

Jerzy Grzybowski

"Wiartannie ũ rabstwa.
Prymusowaja praca nasielnicstwa
Biełarusi 1941-1945 hh.", Alaksiej
Litwin, Jaŭhien Hrebień, Siarhiej
Nowikaŭ, Mińsk 2010 : [recenzja]

Przegląd Historyczno-Wojskowy 12 (63)/3 (236), 196-197

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

organizacje kierowane przez byłych dowódców wojsk „białych”, skupiające byłych żołnierzy i oficerów. Prowadziły one działalność polityczną, wywiadowczą oraz dywersyjną przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Z tych powodów uważano ich w Moskwie za główne zagrożenie dla „proletariackiej” władzy.

Autor, badając tytułowe zagadnienie, wyodrębnił cztery główne problemy:

- siły wojsk „białych” w rosyjskiej wojnie domowej i zwalczanie ich przez sowieckie organa bezpieczeństwa;
- wojenna emigracja po zakończeniu wojny domowej i inwigilacja jej przez WCzKa/GPU/OGPU. Autor drobiazgowo omówił operacje przeciwko Ludowemu Związkowi Obrony Ojczyzny i Wolności prowadzone pod kryptonimem „Syndykat” i „Syndykat-1”;
- analiza przebiegu największej sowieckiej operacji przeciwko emigracji rosyjskiej prowadzonej pod kryptonimem „Triest”. Jej konsekwencją było rozbitcie organizacji i eliminacja zagrożenia dla władzy sowieckiej;
- działalności sowieckich organów bezpieczeństwa przeciwko emigracji pod koniec lat dwudziestych XX wieku.

Omawiana monografia ma dużą wartość ze względu na doświadczenie i umiejętności warsztatowe autora oraz szeroką kwerendę archiwalną i biblioteczną. Wprawdzie dzieje emigracji rosyjskiej znajdują się na marginesie zainteresowań polskich historyków, ale w II Rzeczypospolitej działały organizacje rosyjskiej emigracji wojskowej, a polski wywiad utrzymywał kontakty z wieloma ich grupami w kraju i za granicą. Z tych powodów książka jest cenna, zwłaszcza dla badaczy dziejów wywiadu II Rzeczypospolitej.

Konrad Paduszek

* * *

Alaksiej Litwin, Jaŭhien Hrebień, Siarhiej Nowikaŭ,
*Wiertannie ũ rabstwa. Prymusowaja praca nasiel-
nictwa Biełarusi 1941–1945 hh.*, Mińsk 2010.

Omawiana książka wyszła spod pióra trzech historyków białoruskich, którzy od lat zajmują się badaniem dziejów Białorusi podczas II wojny światowej. Pierwszy jest autorem wielu artykułów naukowych na temat białoruskich formacji wojskowych w służbie niemieckiej, kolejni dwaj zajmują się różnymi aspektami rzeczywistości okupacyjnej na Białorusi w latach 1941–1944. Tym razem badacze ci podjęli inny, bardzo ciekawy temat – problem przymusowych wschodnich robotników z Białorusi. Temat ten trudno uznać za białą plamą w historiografii białoruskiej, ponieważ w ostatnich latach ukazało się wiele publikacji naukowych na ten temat. Nic dziwnego, gdyż szacuje się, że w ciągu 3 lat okupacji niemieckiej Białorusi wywieziono na roboty do III Rzeszy blisko 500 tys. cywilów. Do tej pory jednak ukazywały się głównie zbiory dokumentów z archiwów białoruskich i wspomnienia dawnych ostarbajterów oraz nieliczne opracowania o charakterze analitycznym. Żadna z dotychczasowych prac nie była oparta na tak szerokiej bazie źródłowej.

W omawianej pracy wykorzystano dokumenty z archiwów w Brześciu, Grodnie, Homlu, Mohylewie, Mińsku, Witebsku, Moskwie, Kijowie, Rydze, Fryburgu, Berlinie i Monachium. Praca ta cechuje się bardzo wysokimi walorami merytorycznymi i składa się z 10 rozdziałów poświęconych poszczególnym aspektom danego tematu. Warto podkreślić, że 8 rozdziałów napisał J. Hrebień. W kręgu zainteresowań autorów znalazły się wątki, które dotychczas nie były podejmowane. Przykładowo, autorzy poruszyli m.in. kwestię propagandy nazistowskiej mającej na celu zachęcić ludność cywilną do wyjazdu do Niemiec. Pokazali również wykorzystanie przez okupantów ludności żydowskiej jako bezpłatnej siły roboczej. Przedstawili szczegóły funkcjonowania urzędów niemieckich zajmujących się werbunkiem ludności. W pracy omówiono także działalność miejscowych kolaborantów zmierzającą do wywozu cywilów do Niemiec. Książka zawiera także obszerny suplement, w którym znalazły się wybrane dokumenty z archiwów krajowych i zagranicznych. Po raz pierwszy w historiografii białoruskiej autorzy zwracają uwagę na to, że wschodni robotnicy to nie tylko ci, którzy wbrew swojej woli zostali wywiezieni przez okupantów do III Rzeszy i krajów przez nią podbitych, lecz również ci, którzy byli wykorzystywani przez okupantów jako darmowa siła robocza na okupowanych wschodnich obszarach, m.in. w Okręgu Generalnym Białoruś. Do wschodnich robotników autorzy zaliczają również kilka tysięcy młodocianych Białorusinów, którzy w 1944 roku jako tzw. wychowankowie SS zostali wcieleni do służby pomocniczej Luftwaffe.

Z pewnością praca ta zainteresuje również historyków polskich zajmujących się II wojną światową. Autorzy omawiają problematykę wschodnich robotników na terenie znajdującym się w granicach współczesnej Białorusi. Oznacza to, że w praca obejmuje zasięgiem województwa północno-wschodnie II Rzeczypospolitej. Mimo że w książce brak stosownych informacji na temat liczby Polaków z tamtych terenów, którzy padli ofiarą wywózek, to jednak uważny czytelnik bez trudu dostrzeże wzmianki mówiące o stosunkach narodowościowych podczas akcji wywozu. Z monografii dowiadujemy się o działalności współpracujących z Niemcami nacjonalistów białoruskich, którzy dążyli do redukcji ludności polskiej i w pierwszej kolejności wpisywali Polaków na listy osób podlegających przymusowej wywózce do Niemiec.

Niektóre tezy postawione przez autorów mogą skłaniać do dyskusji. Przykładowo, nie brzmi przekonująco pogląd o czynnym zaangażowaniu organizacji białoruskich w akcję werbunkową. Nie ulega wątpliwości, że współpracujący z Niemcami działacze białoruscy mieli swój udział w akcjach na rzecz wywózek ludności, lecz czasami oceny badaczy białoruskich w tej sprawie są przesadne.

Wadą i niczym nieusprawiedliwionym niedociągnięciem omawianej pracy jest brak indeksu nazwisk i miejscowości. Niestety, należy jednak przyznać, że zarzut ten dotyczy nie tylko omawianej pracy. Zjawisko to coraz częściej występuje we współczesnej historiografii białoruskiej i staje się niepisaną regułą w przypadku już wielu prac naukowych.

Jerzy Grzybowski